

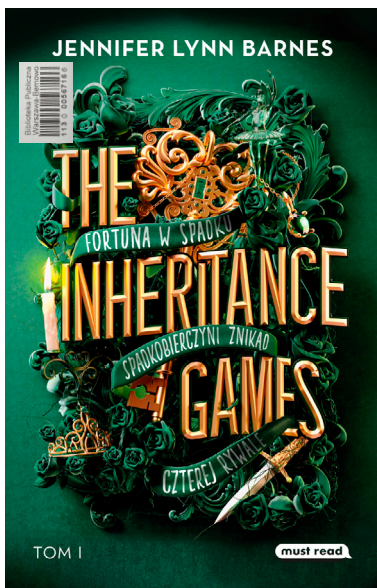
# RECENZENTNIK

lipiec-sierpień 2023

ISSN 2720-1546

## **Drogi Czytelniczki, Drodzy Czytelnicy,**

*Zachęcamy do lektury wakacyjnego „Recenzentnika”. Jest to wydanie dwumiesięczne i prezentujemy w nim recenzje czterech książek. Dwie z nich, „The Inheritance Games” oraz „Skarb” to propozycje dla nieco młodszych Czytelników i Czytelniczek. Mamy tu intrygujące, zabawne, ale też poruszające historie młodych bohaterów i opowieści o zmaganiach się z życiowymi zawłościami. „Pawilon małych ssaków” oraz „Legends & Latte” polecamy każdemu – i młodszemu, i starszemu odbiorcom. Pierwsza z książek jest poruszającą biograficzną opowieścią o życiu młodego chłopaka z Trójmiasta, pracownika krakowskiego i wrocławskiego ZOO. „Legends...” to z kolei niestereotypowa powieść z gatunku fantasy z wdzięcznym i smakowitym wątkiem... kawowym.*



## **Jennifer Lynn Barnes** **The Inheritance** **Games**

**Cykl: The Inheritance Games**

**– tom 1**

 113

Pewien staruszek, niezwykle kochający za życia łamigłównki i tajemnice, po swojej śmierci zgotował rodzinie najbardziej niespodziewaną niespodziankę! Tobias Hawthorne, bo tak się nazywał starszy pan, pozostawił swym najbliższymi, córkom i wnukom, zaledwie ułamek spadku, a jego przeogromną część w kwocie czterdziestu sześciu miliardów dwustu milionów dolarów wraz z nieruchomościami i aktywami finansowymi przekazał nikomu nieznanemu dziewczynie. Jednak

aby otrzymać spadek, Avery Kylie Grambs musi spełnić jeden warunek – zamieszkać na co najmniej rok w rodzinnej rezydencji zwanej Hawthorne House.

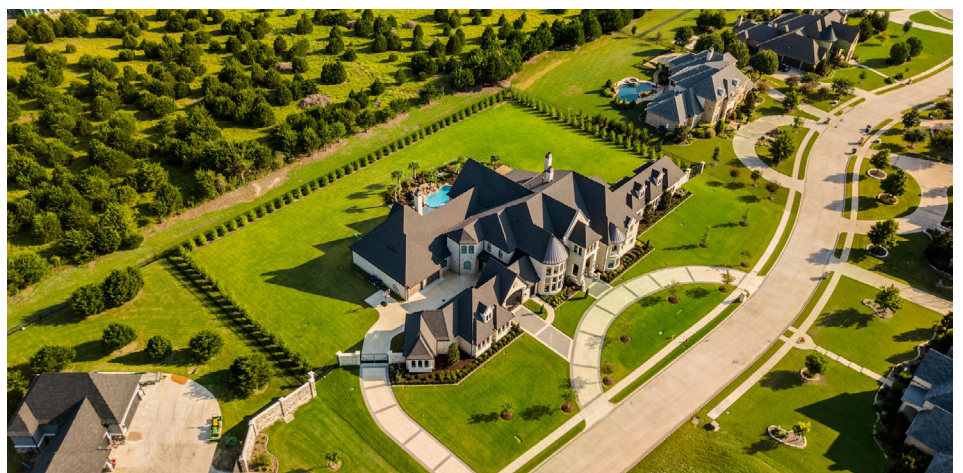
Członkom rodziny trudno pogodzić się z testamentem. Szukają możliwości podważenia ostatniej woli miliardera, zastanawiają się, w jaki sposób nastolatka omamiła starca. Jednak szalony senior przewidział to wszystko, niespełnienie warunku przez Avery skutkuje przekazaniem całego majątku na cele charytatywne, a próba podważenia testamentu pozbawia buntownika tego, co pan Hawthorne mu zapisał. Wszyscy, łącznie z nową właścicielką domu i jej starszą siostrą Libby, muszą stawić czoła nowej sytuacji, w jakiej się znaleźli.

Hawthorne House to prawdziwa bajkowa rezydencja, jakie widuje się tylko w filmach. Kilka skrzydeł, a w nich mnóstwo pokoi, ponieważ pan Hawthorne co roku dobudowy-

wał kolejne. W domu poza sypialniami jest kilka bibliotek, sala gimnastyczna, kręgielnia, sala balowa, bawialnie, a to tylko kilka z pomieszczeń, które odwiedzają bohaterowie. Nikogo nie powinno dziwić, że istnieją także tajemne przejścia i korytarze, skrytki oraz sejfy, o których większość mieszkańców rezydencji nie ma pojęcia! Zagadkowa budowa wraz z terenem dookoła jest tłem i ciekawym urozmaicheniem całej historii.

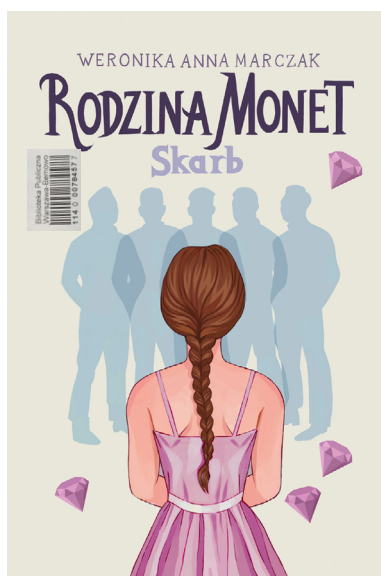
Tajemnice, intrygi, zagadki, sekrety, łamigłównki – wszystko to znajdziecie w *The Inheritance Games* – opowieści o Avery i czterech wnukach Tobiasa: Alexandrze, Jamesonie, Graysonie i Nashu, którzy razem próbują rozwikłać zagadkę zadziwiającego spadku. Serdecznie polecam przygody kryjące się na kartach tej książki!

Dominika (142)




fot. unsplash.com





## Weronika Marczał *Skarb* \*

Cykl: *Rodzina Monet* – tom 1

 29, 114, 119, 141, 142, 143

Ostatnio miałam okazję sięgnąć po pierwszą część z serii *Rodzina Monet*, autorstwa Weroniki Marczał. Gdy początkowo dodałam ją do swojej prywatnej listy „do przeczytania”, nie miałam pewności, czy ta historia przypadnie mi do gustu, ale po zapoznaniu się z wieloma pozytywnymi opiniami, podjęłam decyzję i zabrałam się do czytania.

W książce zagłębiamy się w historię niespełna piętnastoletniej nastolatki, która właśnie przeżywa najgorsze chwile swojego życia. Los rzuca ją na głęboką wodę, gdy traci dwie najbliższe osoby ze swojego otoczenia: mamę i babcię. Osamotniona Hailie musi się zmierzyć nie tylko z utratą bliskich jej

sercu osób, ale także dowiaduje się, że posiada nie jednego i nie dwóch przyrodnich braci, ale aż pięciu! Nie jest to dla niej łatwe, ponieważ opiekę przejmuje nad nią najstarszy z nich, a zasady funkcjonowania w nowej rzeczywistości, które przedstawia młodszej siostrze, są iście frustrujące. Nastolatka czuje się osaczona i ograniczona, a do tego reszta braci także nie ułatwia jej początków życia w nowym miejscu, trzymając swoje tajemnice i sekrety pod kluczem. Poza tym kto z nas, jako nastolatek, nigdy się nie buntował, nie łamał zasad postawionych przez rodziców czy nie kłócił się z rodzeństwem?

Hailie początkowo stara się przyjąć postawę grzecznego siostry, ale gdy nie do końca radzi sobie z taką ilością zakazów i nakazów, wychodzi z niej buntownicza natura nastolatki. Dzięki temu nie tylko poznajemy nastoletni świat, ale także mamy możliwość zastanowienia się, czy tak twarde reguły to dobry system wychowywania młodych dorosłych.

Książka Weroniki Marczał to zdecydowanie powieść dla grupy nastoletniej. Jej styl jest lekki, historia rozwija się powoli, choć zdarzają się ciekawe zwroty akcji, rodem z książek sensacyjnych, uprzyjemniające lekturę. Mimo że nie jestem już nastolatką, ta historia tak szybko mnie wciągnęła, że pochłonięłam od razu wszystkie dostępne na ten moment tomy serii o małej Hailie Mo-



fot. unsplash.com

net. Choć lektura adresowana jest przede wszystkim do młodzieży, bo jej bohaterowie to nastolatki i młodzi dorośli, to mogą po nią sięgnąć czytelnicy w każdym wieku, którzy chcą zrozumieć zachowania czy styl bycia młodego pokolenia. Podsumowując, tematów poruszonych w książce jest mnóstwo, od młodzieńczych rozterek, życia szkolnego czy relacji koleżeńskich, przez relacje rodzinne i perypetie z nimi związane, kończąc na nieśmiałych wątkach romantycznej nastoletniej miłości i elementach sensacji. Rollercoaster młodzieżowy bez dwóch zdań. Naprawdę warto zagłębić się w historię rodziny Monet, bo ona wciąga od pierwszego tomu, a w kolejnych emocji jest jeszcze więcej.

Ola (113)



\* Książka nie jest odpowiednia dla Czytelników poniżej 15 roku życia.



fot. unsplash.com





## Patryk Pufelski *Pawilon małych ssaków*

 114

Już od wczesnego dzieciństwa interesowałem się zwierzętami. W szkole podstawowej regularnie oglądałem programy przyrodnicze, budowałem ogrody zoologiczne z klocków i marzyłem o byciu jak Steve Irwin gdy dorosnę. O swoich marzeniach zapomniałem na całe lata, aż do momentu gdy przypomniał mi o nich *Pawilon małych ssaków* Patryka Pufelskiego.

*Pawilon małych ssaków* jest pamiętnikiem, a także debiutem literackim młodego, wrażliwego człowieka urodzonego w Gdyni, w wielkiej rodzinie z tradycjami oraz całą masą babć i ciotek. Człowieka kochającego zwierzęta i literaturę, i wychowanego w wiel-



fot. unsplash.com

kim szacunku do przyrody. Człowiekiem tym jest Patryk Pufelski, który nie jest ani wybitnym literatem, ani genialnym zoologiem, ale zwyczajnym chłopakiem z Trójmiasta o żydowskich i kaszubskich korzeniach, borykającym się z codziennymi problemami, takimi jak przeprowadzka do nowego miasta, zerwanie z partnerem czy śmierć pupila. W skrócie – jest on kimś, z kim czytelnikowi nie jest trudno się utożsamić.

Autor w swoim pamiętniku wraca do czasów dzieciństwa, opowiada o przeżyciach związanych z pracą w krakowskim, a później wrocławskim ZOO, a także aktualnych wydarzeniach z kraju i świata, o ukochanych książkach i historii swojej rodziny. W *Pawilonie małych zwierząt* momenty ciężkie i przygnębia-



fot. unsplash.com

jące, takie jak rozwijająca się u przyjaciółki autora choroba Alzheimera i jego rozważania na temat Holocaustu, przeplatają się z anegdotami z jego pracy czy historyjkami rodzinnymi, często z barwnymi dziadkami autora w roli głównej.

Pamiętnik jest lekturą bardzo aktualną. Zapiski Patryka Pufelskiego dotyczą tematów takich jak kryzys uchodźczy, pandemia, Strajk Kobiet, homofobia i antysemityzm w Polsce oraz wojna w Ukrainie. Autor w swoich przemyśleniach często wypowiada się w sposób bardzo



fot. unsplash.com

emocjonalny, zarówno w momentach radości, jak i momentach smutku czy zdenerwowania. Pufelski nie boi się krzyczeć z protestującymi, wkurzać się na polityków i robić na przekór „obrońcom wartości”.

*Pawilon małych ssaków* jest książką, do której bez wątpliwości będę

wracać. Na jej stronach znalazłem ciepło, szacunek dla ludzi i zwierząt oraz mnóstwo małych rzeczy, które mogą cieszyć w codziennym, zabieganym życiu. Autora polubiłem już po kilku stronach, zachwycało mnie jego poczucie humoru i dobre serce. Z zapartym tchem czekam na kolejne utwory Patryka Pufelskiego, a tę lekturę polecam wszystkim, którzy szukają chwili wytchnienia przy dobrej książce.

Czarek (114)







## Travis Baldree *Legendy & Latte*

Opowieść heroiczna o sprawach przyziemnych

📖 113, 114, 142

*Legendy & Latte* Trávisa Baldree to zaskakująca odskocznia od typowych powieści wpisujących się w gatunek fantasy. Przedstawiona historia, mimo że rozgrywa się w miejscu pełnym magicznych kreatur, nie skupia się na heroicznych przygodach i walkach ze smokami. To, co stanowi główny wątek opowiedzianej historii, opiera się na sprawach przyziemnych, co w gruncie rzeczy burzy stereotypowe wyobrażenie o rozwoju porządku wydarzeń świata fantastycznego.

Główną bohaterką powieści jest orczyca Viv, która postanawia porzucić swój miecz na rzecz marzeń związanych z otwarciem własnej kawiarni w mieście Thune. Przy czym mieszkańcy wspomnianego miasta

nie wiedzą nawet, czym w ogóle jest kawa! Dzięki orczycy mają okazję zapoznać się z tym wspaniałym, kochanym przez wielu napojem. W międzyczasie Viv zdobywa nowych sojuszników, którzy wspierają ją w realizacji zamierzonego celu.

Cała opowieść krąży wokół tematu kawiarni, książka bogata jest w opisy jej wyglądu, sposobu funkcjonowania i szeregu zachodzących w lokalu zmian. Problemy pojawiające się podczas pracy nad całym przedsięwzięciem nie są dalekie od różnorodnych rozterek spotykających nas na co dzień, co daje pole do sympatyzowania z bohaterami, nawet jeśli komuś mniej podobają się klimaty fantasy. Poza tym w książce nie brakuje pewnej dozy akcji i napięcia. W końcu w życiu nie zawsze wszystko idzie zgodnie z planem. Przeszłość Viv rzutuje na obraną przez nią ścieżkę, ale nie zniechęca to protagonistki, która zawzięcie, chociaż czasem mniej lub bardziej nieudolnie, walczy o swoje. Jednakże bez względu na to, co by zrobiła i jak bardzo dziwnych decyzji by nie podjęła, to właśnie przyjaciele, któ-



fot. unsplash.com

rych zdobyła, będą najcenniejszym skarbem zdobytym w drodze ku realizacji jej marzeń.

*Legendy & Latte* to zdecydowanie pozycja, którą warto przeczytać, mimo że raczej nie spotka się w niej zbyt głębokich przemyśleń. Jest lekka, urokliwa i pociągająca – idealna do przeczytania przy filizance tytułowej kawy. Dlatego jeżeli ktoś jest fanem gatunku fantasy, ale czasem chciałby oderwać się od typowych epickich przygód i walk ze smokami oraz innymi legendarnymi bestiami, to książka właśnie dla niego.

Oliwia (113)



fot. pixabay.com

Recenzje: bibliotekarze z Wypożyczalni nr 113, Wypożyczalni nr 114 oraz Wypożyczalni nr 142.



Biblioteka Publiczna  
w Dzielnicy Bemowo m.st. Warszawy  
ul. Powstańców Śląskich 17, 01-381 Warszawa  
tel.: 22 666 17 68, e-mail: sekretariat@e-bp.pl



Redaktorka naczelna: Anna Fiszer-Nowacka  
Korektorka: Monika Gołębiowska  
Projekt graficzny i skład: Dominika Barszczewska  
Koordynacja numeru: Daria Grygo

🌐 [www.bibliotekabemowo.pl](http://www.bibliotekabemowo.pl)  
🌐 [www.online.bibliotekabemowo.pl](http://www.online.bibliotekabemowo.pl)  
📘 [www.facebook.com/BibliotekaBemowo](https://www.facebook.com/BibliotekaBemowo)  
📺 [www.youtube.com/c/BIBLIOTEKABEMOWO1](https://www.youtube.com/c/BIBLIOTEKABEMOWO1)  
🎵 [www.tiktok.com/@bibliotekabemowo](https://www.tiktok.com/@bibliotekabemowo)  
📷 [www.instagram.com/bibliotekabemowo](https://www.instagram.com/bibliotekabemowo)